GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 97. — W Sobotę dnia 4. Grudnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 1. Grudnia.

Dotychczasowy Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego w Bydgoszczy, Jerzy Fryderyk Schulz, został Justyc-Kommissarzem przy Sądzie Ziemiańskim w Pile.

Przybył tu z Kopenhagi Król. Duński nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy C. Austryackim dworze, Hrabia Bernstorff.

C. Rossyiski strzelec połowy Wassiliew, przybiegł tu gońcem z Warszawy.

Przeiechał tędy Krol. Francuzki goniec gabinetowy St. Romain, iadący z Paryża do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 28. Listopada.

Doszła tu wiadomość, iż JO. Natalia z Hrabiów Potockich Xiężna Sanguszkowa w dobrach swych na Wołyniu, po kilkodniowéy słabości rozstała się z światem.

W Banku Polskim ma być przywrócona stopa 6 procentowa, o czem obszernieysza wiadomość znayduie się w „Wiadomościach Handlowych“.

Kuryer Polski donosi, że od nadchodzącego roku nowego, ma wychodzić nowe pismo peryodyczne p. tyt.: Doróżka, poświęcone samym nowinom brukowym.

Słychać, że w zakładzie stereotypowym ma zayść ważna odmiana. Gdy zakład ten bardzo znacznych potrzebuie funduszów, przeto właściciel onego, Wal. Hr. Krasiński, postanowił działać wspólnie z osobami chcącemi przystąpić tak do wydatków, iako i wynikaią-

cych korzyści. W tym celu maią być rozdane akcye po złp. 100 w liczbie sztuk 500. Środek ten niewątpliwie przyczyni się ku rozszerzeniu działalności pomienionego zakładu, i rozbieraiący akcye drukarni stereotypowéy, mogą być pewni znacznego w krótkim czasie zarobku.

Gazeta Polska zawiera następuiący nadesłany artykuł: „Ze zgrozą wyczytaliśmy w Nr. 339. Kuryera Polskiego nmieszczony przez P. Kaź. Wład. Woycickiego zarzut szanownemu autorowi dzieła pod tyt. Lud Polski uczyniony, iakoby tam wiadomości przedmiotu tego dotyczące, z iego rękopisma, bez wiedzy i pozwolenia iego, wyczerpał. Ile krok ten iest niesłuszny i nieprzyzwoity, zaraz okażę. Niema takiego w świecie autora, któryby o przeszłych pisząc rzeczach, wiadomości te w własnéy tylko tworzył głowie; szukaią się one i zbieraią z dzieł i pism rozmaitych, bąć okolicznościom spółczesnych, bąć późniéy wydanych, bąć nakoniec wyśledzone rzeczy nowo opisuiących. P. Woycicki złożył w towarzystwie przyiaciół nauk rękopism swóy, obeymuiący obyczaie i zwyczaie ludu Polskiego w woiewództwach Krakowskiém, Sandomierskiém, Lubelskiém, Mazowieckiém i Podlaskiém, iako rozprawę do konkursu; rękopism ten, o którego późnieyszém wydaniu żadnéy Pan Woycicki nieczynił wzmianki, pozostał od lat 2. w bibliotece tegoż towarzystwa. — Szanowny autor P. Gołębiowski członek i Sekretarz naszego towarzystwa przyiaciół nauk, od lat przeszło 20. pracuiący nad zbieraniem wiadomości tyczących się zwyczaiów ludu Polskiego, nietylko w pomienionych woiewództwach, ale w Litwie i Rusi i innych Sławiańskich kraiach, nietylko prostego gminu, ale i szlachty, panów i monarchów, do tylu wypisów swoich z xiąg przeszło sześćdziesięciu w dziele tém cytowanych, dołączył i wyciągi niektóre z tego rękopisma, w chęci i myśli zrobienia przysługi tak kraiowi, iak autorowi pisma, z wiedzą P. Woycickiego, który go upraszał o doniesienie swego nazwiska, iak nam iest wiadomo i ryciny sam dostarczył. — Delikatność i rzetelność postępowania P. Gołębiowskiego, przy układzie i wypracowaniu dzieła swego, iest tak wielką, że z iakiegokolwiek pisma lub dzieła naymnieyszą był wyczerpał wiadomość, zaraz ią oznaczył z iakiego iest czerpaną źródła. Rękopism, czyli rozprawa do konkursu P. Woycickiego, kilkanaście razy iest wspomniony, a ztąd przekonanie iawne, że wiadomości przez P. Woycickiego nazbieranych, autor dzieła przywłaszczyć sobie i za swoie udawać niechciał. Pan Woycicki zapomniał się, że dotknął sławę posiwiałego iuż w zawodzie literackim męża, cnotliwego i nieskażonego urzędnika, obywatela i oyca licznéy rodziny, który wtedy iuż był z zasług nauk i pracowitości znany, wtedy iuż z xiąg autorów i rękopismów dotąd może P. Woycickiemu nieznanych, a obszerną bibliotekę Porycką składaiących, zbierał materyały do ważnych dzisieyszych dzieł swoich; kiedy P. Woycicki ieszcze na paskach chodził, albo na elementarzu się uczył. Zamieszczenie wyiątków z pracy tak młodego pisarza iak P. Woycicki w dziele przez tak szanowną osobę wypracowaném, iuż oklaskę mu przynosi; i gdyby niezarozumiałość i drażliwość zbytnia autorska, to P. Woycickiemu dziękować, nie urażać się, a tém mniéy w publiczném piśmie szarpać należało. J...

Koncert P. Szalka onegday niebył danym. Już to 2gi wirtuoz w ciągu miesiąca, ogłosiwszy w Warszawie koncert, po probie nagle zasłabł.

Dziennik Mody donosi, że teraz w Paryżu naymodnieysze surduty nazywaią się Polskie, są z sukna granatowego, guziki w kształcie śliwki, na piersiach taśmy iedwabne, kołnierz wysoki.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 19 do 20. Pszenicy od 25 do 30. Jęczmienia od 14 i pół do 17. Owsa od 9 do 10 gr. 10. Siana furę iednokonną od 13 do 24; parokonną od 28 do 30. Słomy furę od 7 do 9 i pół.

(Gazety Warszawskie z dn. 29. i 30. Listopada i z d. 1. Grudnia nienadeszły.)

Rossya.

Z Petersburga, dnia 20. Listopada.

Dnia 13. m. b. zachorowało w Moskwie na cholerę 88 osób; wyzdrowiało 46, a umarło

45. Dnia 14. zachorowało 65; wyzdrowiało 75, a umarło 35. Dnia 15. zachorowało 118, wyzdrowiało 68, umarło 62.

Rzeczywisty Radzca Stanu, członek Rady lekarskiéy Moskiewskiéy, Doktor Albini, znakomity lekarz praktyczny, padł dn. 3. m. b. w powołaniu swoiém ofiarą cholery, to samo Pan Moilefski, pomocnik przy dozorowaniu iednéy części miasta.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 21. Listopada.

Wysadzona w moc postanowienia Król. z d. 1. z. m. Kommissya rządowa ukończyła swe czynności i zdała sprawę Królowi.

Między wielu walecznymi, którzy dnia 13. otrzymali ozdoby od Xięcia Fryderyka, znayduie się także kilku Niemców, między innymi Rotmistrz Wiebeking, bawarczyk, i Kapitan Jeetze, wirtemberczyk.

Z Hagi, dnia 25. Listopada.

Przybyło tu czterech oficerów, zabranych w niewolę Bruxelczyków, ieden z nich miał prywatne posłuchanie u N. Króla. Położenie wziętych w niewolę oficerów iest wciąż nader smutne, albowiem nieotrzymuią oni żadnego wsparcia i tu i owdzie zagraża im zemsta Belgiyczyków.

Merkury Westfalski zawiera następuiące doniesienia z Hagi dnia 25. Listopada rano, z oświadczeniem, że są urzędowne:

„Dnia 20go wieczor Kommissarze Cartwright i Bresson przybyli do Bruxelli, złożyli Rządowi tymczasowemu polecenie swoie z strony konferencyi londyńskiéy i otrzymali o północy odpowiedź:

„że Belgium stósownie do życzenia Konferencyi przyimuie zawieszenie broni na dni 10."

P. Kommissarze protestowali w d. 21. zrana przeciw téy odpowiedzi i odebrali tegoż dnia następuiące oświadczenie:

„że Belgium przyimuie zawieszenie broni bez ograniczenia czasu, że gotowe iest umówić się w względzie oznaczenia linii demarkacyinéy, aby następnie wykonać inne warunki protokułu Konferencyi z d. 17. b. m."

W skutek tego oświadczenia wydał N. Pan wczora wieczor (24.) rozkaz do dowodzców siły morskiéy i lądowéy:

„aby natychmiast wszelkie kroki nieprzyiacielskie zawiesili, a potém umówili się o linią demarkacyiną, w skutek czego cytadellę Antwerpską i zamki Lievenshveck i Lillo, maią woyska Królewskie opuścić."

Z Bruxelli, dnia 24. Listopada.

Na dzisieyszém posiedzeniu Kongresu, przyięto wniosek P. Rodenbach wyłączenia domu Nassauskiego od rządów nad Belgium 161 głosami przeciw 28. Opponentami byli: P. Werbroek Peeters, Baillet, Orban, Osy, Thorn, Legreele, d'Hannis van Cannaert, Hempline, Dubois, Destouvelles, Foere, Bergeyck, A. Cogels, Stockhem, Secus syn, Aussembourg, Liedel, Cornet Grez, Renesse, van Volder, Gerlache i Maclagan.

Bawiący tu Panowie Bresson i Cartwright, maią częste narady z Rządem tymczasowym.

Prawie wszyscy członkowie Trybunału Luxemburgskiego wzbraniali się uznać Rząd tymczasowy za władzę Wielkiego Xięstwa Luxemburgskiego. Rząd tymczasowy ogłosił ich wprawdzie za utracaiących posady, ale niepodał środków wykonania swoiéy woli.

Przybył tu General Daine (który przeszedł od woyska hollenderskiego do niderlandzkiego), dla porozumienia się względem planu przyszłych działań armii belgickiéy.

Z Antwerpii, dnia 23. Listopada.

Podług tuteyszego Dziennika Handlowego spodziewać się należy ogłoszenia Antwerpii wolnym portem, z czego obiecuią sobie wielkie korzyści dla handlu tuteyszego.

Dziś rano przepłynęły koło naszego miasta cztery statki, które wyruszyły z cytadelli do Hollandyi; na pokładzie dwóch z tych okrętów znaydowało się kilku żołnierzy i oficerów, z czego wnoszono, iż woysko wiozły.

Hollenderska stacya w przystani naszego miasta, została wczora ieszcze iednym batem kanonierskim wzmocnioną.

Z Leodyum, dnia 25. Listopada.

W skutku ogłoszonego w Bruxelli zawie-

szenia broni i przywrócenia wolnéy żeglugi, udał się ieden z tuteyszych mieszkańców do Generała Dibbez, w Mastrychtcie, w celu uzyskania wolnéy przeprawy płynących ztąd statków. Generał Dibbez odmówił to wyraźnie, a tymczasowo także stoiącym z drugiéy strony Mastrychtu statkom niepozwolił, wrócić do Leodyum.

Podług doniesień z Mastrychtu, ruszył X. Sasko Weymarski z tego mieysca na czele znacznego oddziału woyska do Venloo. Gdy atoli późniéy odebrał zapewne wiadomość o przyiętém z strony rządu hollenderskiego zawieszeniu broni, spodziewać się należy, że zapiecha planu zdobycia nanowo miasta Venloo.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Listopada.

Onegday przyimował Król obecnych w Paryżu Marszałków, a wczora nowego Prefekta policyi, i Margr. Latour-Maubourg, mianowanego Posłem przy dworze Neapolitańskim.

Izba Deputowanych trudniła się wczora wyłącznie nadeszłemi petycyami, z których iedna tylko do mocnych sporów dała powód. Rozprawiano przy téy sposobności bardzo żywo o wolności wychowania. Minister oświecenia oświadczył, iż ta wolność iuż istnieie, i że każdemu chcącemu trudnić się wychowaniem młodzieży, niemoże to być wzbronionem, byleby się wykazał z potrzebnych tym końcem nauk i z moralnéy konduity, i otrzymał na to pozwolenie. — Pan B. Constant mniemał, iż tak dotychczas wszyscy Ministrowie mówili i że Pan Merilhou mówi właśnie iak Pan Corbiere. Świadectwa moralności są w interesie obywateli raczéy szkodliwe niż pożyteczne, albowiem bez nich doyrzałby się każdy oyciec, komu ma powierzyć swe dzieci; kiedy dziś świadectwa te wmawiają w niedbałych rodziców ślepe zaufanie, a z drugiéy strony staią się środkiem do ugruntowania monopolu i przywileiów.

Słychać, iż liczne zgromadzenie Parów i Deputowanych naradzało się względem losu projektu prawa tyczącego się gazet.

Podług wiadomości z Perpignan, które iednak niezasługuią na wiarę, zbił Gurrea Hrabię d'Espanna, który miał śmiertelną odnieść ranę.

Przez telegraf nadeszła z Bajonny wiadomość, iż transport wychodzców hiszpańskich z około 300 ludzi, między którymi 30 Generałów lub oficerów sztabowych, odszedł do Periguex.

Z dnia 22. Listopada.

Wczora przedpołudniem pracował Król z Prezesem Rady Ministrów i z Ministrem marynarki. Margrabia Barbé-Marbois, pierwszy Prezydent Izby obrachunkowéy, miał potém posłuchanie u Króla.

Xiążę Orleanu, który dnia 18. m. b. z południa koło godziny 5téy przybył do Lugdunu, przyięty tam był z niewypowiedzianą radością. Artylerya gwardyi narodowéy ogłosiła iego przybycie 21 wystrzałami z dział.

Kommissya Izby Parów do roztrząśnienia prawa tyczącego się gazet kazała obwieścić, iż d. 24. m. b. o godzinie 1. z południa gotową iest słuchać wydawców gazet, którzyby w tym przedmiocie mieli iakie uwagi do czynienia.

Dnia 15. m. b. wieczorem o godzinie 11. w Lille krzyczało dwóch ludzi: Niech żyie Karol X.! Stawiono ich natychmiast przed Sąd policyi.

Deputowany Koechlin oświadcza w Gońcu Dolnego Renu, iż Kommissya wyznaczona do roztrząsania projektu prawa względem czopowego, iednozgodnie wniesie o odrzucenie onegoż, i że nowy Minister finansów oświadczył iuż, iż odrzuci robotę swoiego poprzednika.

W Beschenberg, pięć godzin od Strasburga, znayduie się ieszcze klasztor tak nazwanych Ligoryanów. Prefekt dolnego Renu rozkazał, ażeby go natychmiast zamknięto. Znayduiące się w nim obce mnichy muszą w przeciągu 8 dni opuścić Francyą, pod uniknieniem nieprzyiemności pociągnienia ich do Sądu. — Xiążę Hohenlohe kupił stary klasztor w Alzacyi.

C. Austryacki Szambelan Hrabia Rechberg przybył tu z depeszami dla rządu. Słychać, iż tu ztąd poiedzie do Londynu.

Od granicy hiszpańskiéy donoszą, iż Ge-

nerał Emanuel Llandes przybył d. 15. m. b. do San-Sebastian dla obięcia tam dowództwa, i że Król Hiszpański dał wszystkim oficerom, podoficerom i szeregowym woyska i milicyy prowincyalnych, ktorzy dnia 27. Październi-ka przeciw Minie walczyli, krzyż orderu S. Ferdynanda, prócz tego 6 naywaleczniey-szym żołnierzom każdéy kompanii kazał wy-płacać dziennie po Realu.

Z dnia 23. Listopada.

Król prezydował wczora w Radzie Stanu, a potém odbył na dziedzińcu pałacu „Palais-Royal" popis gwardyi narodowéy miasta Meaux, któréy dał chorągiew.

Izba Parów zamieniwszy się wczora w sąd, przyimowała rozprawy w procesie Hrabiego Kergorlay, iakotéż redaktorów Codzien-nika i Gazety Francyi. Publiczne mo-wnice zaięte zostały wcześnie przez wielką liczbę słuchaczów z pierwszych klas towarzy-stwa, pomiędzy którymi znaydowało się wie-le Dam. Po lewéy ręce krzesła Prezydenta zrobiono kratki, a za témi bióro dla adwoka-tów. W mieyscu, gdzie zwyczaynie Mini-strowie siedzą, postawiono stół dla General-nego Prokuratora, P. Persil, i Generalnego Adwokata przy Sądzie Parów, P. Beroille. Za krzesłem Prezydenta były ławki dla sy-nów Parów, których trybuny zaięły i Damy. O godzinie 1½. otworzyły się drzwi, a Paro-wie, maiąc na czele swego Prezydenta, we-szli do sali Hrabiego Kergorlay, w czarnym fraku, usiadł obok swego obrońcy, Adwo-kata Berryer. Po nim przyszli P. Brian, pełnomocnik Codziennika i P. Genoude i Lubis, pierwszy pełnomocnik, drugi reda-ktor pierwszy Gazety Francyi, w towa-rzystwie swoich Adwokatów PP. Henneguin i Guillemin. Po zagaieniu sessyi, oświad-czył Hrabia Kergorlay na zapytanie: „Na-zywam się Ludwik Floryan Paweł Hrabia Kergorlay, iestem Parem Francyi, mam 61 lat, urodziłem się w Paryżu i mieszkam na ulicy S. Dominika pod Nr. 102." Baron Brian podał swóy wiek na 40 lat, P. Genou-be na 38, a P. Lubis na 30 lat. Trzem obrońcom oskarzonych zalecił wprzód Pre-zydent, ażeby nic takowego niewnosili, co-by się ich sumieniu, albo téż winnemu usza-nowaniu prawa sprzeciwiało, oraz, aby my-śli swoie z przyzwoitością i umiarkowaniem wynurzyli. Potém nastąpiło czytanie listy imiennéy Parow, których liczba 200 osób prawie wynosiła, między nimi niebyło ża-dnego z 3ch Ministrów. Następnie zgroma-dzenie oddaliło się do sali obrad, aby się na-radzić względem Kompetencyi. W tym samym czasie opuścili także salę oskarzeni z swoimi Adwokatami. O wpół do trzeciéy otworzono znowu posiedzenia, a Prezes przeczytał uchwałę, którą Izba Parów uznała się za właściwą do roztrząśnienia téy rzeczy. Gdy Hrabia Kergorlay przyznał się do listu umieszczonego w Codzienniku z dn. 25. i w Gazecie Francyi z d. 27. Września i przytém wyznał, że on sam był powodem do umieszczenia wspomnionego listu w tych pismach, PP. Brian i Genoude oświadczyli na pytanie: że, ponieważ list wspomniony wymierzony był do Prezesa Izby Parów i podpisany przez Hrabiego Kergorley, oni niewidzieli powodu, aby odmawiać umie-szczenia go w pismach swoich. Pan Lubis zaś zrzekał się wszelkiéy odpowiedzialności, ponieważ on dawniéy nie pełnomocnikiem, ale Głównym Redaktorem Gazety był, i niezalecił wyżéy wspomniony artykuł umie-ścić. Pan Genoude potwierdził to zeznanie i oświadczył, że, ieżeli umieszczenie to iest występkiem, tedy iego samego tylko kara czekać powinna. — Potém Prokurator Ge-neralny, P. Persil, uczynił swóy dość długi wniosek, po ukończeniu którego powstał Hrabia Kergorlay i miał mowę w obronie swoiéy do Izby Parów. Następnie przerwa-ném zostało posiedzenie na kilka minut; po-czém Pan Berryer zabrał głos w obronie Hr. Kergorlay. Nim atoli to nastąpiło, napo-mniał go ieszcze Prezes w następuiące sło-wa: „W téy chwili powtórzyć muszę prze-strogę, którą WPanu iuż dałem, abyś się przystoynie i z umiarkowaniem tłómaczył. Przyznasz WPan sam, że, ieżeli można znieść nieprzyzwoite wyrażenie z ust oska-rzonego i uniewinnić go w téy mierze przez wzgląd na położenie, w iakiém się znayduie, niemożna cierpieć tych samych lub podo-bnych wyrażeń z ust Adwokata, któremu sąd postępowanie takowe ostro nagani. Zwracam

szczególniéy uwagę WPana na to, ponieważ zachowanie tego przepisu zgadza się z zasadami.“ — Potém Pan Berryer czytał obronę swego klienta. Po P. Berryer występowali P. Guillemin w obronie Codziennika, P. Henneguin w obronie Gazety Francyi, a Pan Berville, Generalny Adwokat, przeciw nim. P. Berryer i Henneguin, odpowiedzieli mu z swoiéy strony, poczém rozprawy ukończono, a wyrok, z przyczyny późnéy pory dnia, odłożono nazaiutrz.

Monitor zawiera ieszcze dwa dawnieysze rozporządzenia Królewskie, datowane dn. 21. i 25. Października, podpisane przez X. Broglie, na mocy których ustaie od d. 1. Stycznia 1830. r. pensya mieszkaiących we Francyi Kardynałów, a pensya Arcybiskupa paryzkiego, zniżoną iest do 50000 franków.

Dnia 16. t. m. stanął Xiążę Orleanu w St. Etienne. Ponieważ duchowieństwo tamteysze wzbraniało się dotąd śpiewać za Króla: *Salvum fac regem*, przeto Xżę nieprzyiął go, gdy mu chciało złożyć swoie uszanowanie. „Jako Francuz — rzekł — niemogę widzieć ludzi, którzy wzbraniaią dobrych życzeń swoiemu Królowi; iako syn, niemogę przyiąć tych, którzy się za moiego oyca modlić niechcą.“ Nazaiutrz widział się pleban powodowanym, zaśpiewać powyższą modlitwę, poczém pozwolono mu wraz z innymi duchownymi przyiść na posłuchanie, a nawet plebana zaprosił Xżę na obiad. Żaden atoli niepokazał się u Xięcia.

Oto iest mowa, którą Xżę Orleański miał dnia 19. m. b. w Lugdunie do gwardyi narodowéy, oddaiąc iéy tróykolorowe chorągwie: „Towarzysze! Oczekiwałem z niecierpliwością chwili, w któréybym wam mógł w imieniu Króla, mego oyca, oddać te chorągwie, które wszystkim Francuzom przywodzą na pamięć dni sławy i wolności, nigdzie atoli bardziéy, iak w mieście Lugdunie. Z radością powierza wam Król te chorągwie, pod któremi z pychą walczył i w obronie których, iestem pewien, wasze dłonie połączą się z moiemi. Moiemu oycu wiadomo iest, z iaką radością zatknięto ie znowu w Lugdunie; widok ich przypominać zawsze będzie ludnemu i przemyślnemu miastu Lugdunowi usiłowania, iakie dla sprawy wolności okazywało, iakotéż te, które ma ieszcze okazać, aby naszą niepodległość narodową zapewnić i przez panowanie praw i utrzymanie publicznego porządku, utwierdzić owe liberalne instytucye, do których odzyskania tak się dzielnie przyłożyło, a których rozwinięcie szczęście wszystkich Francuzów i każdéy poiedyńczéy osoby prawa zabezpieczy.“

Podług biegaiących wieści, zdanie sprawy w procesie oskarzonych Ministrów, nastąpi dn. 1. Grudnia w Izbie Parów. Rozprawy, które się d. 15. zacząć maią, potrwaią podobno blisko tydzień cały, Porządek, w iakim obrońcy oskarzonych występować będą, ma być takowy: P. Martignac mówić będzie naprzód za X. Polignac, potém P. Henneguin za P. Peyronnetem, P. Sauzet za P. Chantelauze, a nakoniec P. Crémieu za Hr. Guernon-Ranville.

Walenty Lapelouze, ieden z redaktorów Gońca Francuzkiego, który podpisał protestacyą przeciw uchwałom z dn. 25. Lipca, mianowany został Kawalerem legii honorowéy.

Generał Clausel zakazał pod dn. 9, b. m. wywóz zboża z portów Regencyi do wszelkich portów, nienależących do Francyi.

Z dnia 24. Listopada.

Sąd Parów nieskończył wczora swoich taynych naradzeń w procesie przeciw Hr. Kergorlay i pełnomocnikom Gazety Francyi i Codziennika; zgromadzi się przeto dziś ieszcze raz dla wydania wyroku.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 11. Listopada.

Wiemy z pewnością, że dziś lub iutro podpisze Król amnestyą, przez którą wszystkim wyszłym z kraiu hiszpańskim Liberalistom, którzy niemieli udziału w ostatnich wypadkach na granicy francuzkiéy, dozwolony będzie powrot do oyczyzny.

Wczora była Królowa u wywodu w Król. kaplicy.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 6. Listopada.

Aresztowania wciąż tu trwaią. Arcy-Bi-

skup dyecezyi Cranganor i Przeor (?) Franciszkanów zostali wtrąceni do ciemnicy.

Dnia 25. Października posłał Don Miguel kilka tuzinów Liberalistów do Afryki.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 21. Listopada.

Lord Gordon złożył urząd iako W. Strażnik pieczęci Szkocyi.

Onegday w Izbie wyższéy przełożono, równie iak dni poprzedniczych, petycye przeciw niewoli. Margrabia Anglesea złożył petycyą z Irlandyi o zniesienie unii, oświadczył iednak, iż on z swoiéy strony wynurzonego w niéy zdania niepodziela. Z polecenia Hrabiego Winchelsea odłożył Lord Falmouth wniosek iego o stanie kraiu do d. 17. Grudnia.

W Izbie niższéy przełożył Pan Brougham petycyą o przeyrzenie prawodawstwa karnego pod względem kary śmierci, ażeby takowa we wszelkich przypadkach, gdzie gwałtowność na osobach niezostała popełnioną, niemiała mieysca. — Pan Ward przełożył petycyą o zrewidowanie sądownictwa w Gibraltarze.

Xiążę Oranii mieszka w hotelu (Escudiers-Hotel) w ulicy Albemarle i żyie bardzo skromnie. Jest bardzo smutny i nieszczęśliwy stan rzeczy w Niderlandach niezmiernie go obchodzi; zdaie się, iż go całkiém opuściła owa wesoła żywość, którą się odznaczał podczas przeszłego w tém mieście pobytu.

Dnia 15. m. b. spadł w okolicy Manchester tak gwałtowny z burzą połączony deszcz, iakiego od lat 50 niewidziano. Trwał ciągle do południa nazaiutrz, o którymto czasie rzeka Irwell wzniosła się do 40 stóp wyżéy nad zwyczayny stan wody, a powierzchnia iéy okryta była szczątkami pozrywanych budynków, brogów, sprzętów i t. p. Cała okolica stawiała przed kilku dniami rozległe morze. Mniemano, iż powódź zrządziła szkodę przeszło 100,000 Funtow Szterlingów.

Podobno niemal wszyscy wychodzcy portugalscy niemyślą przyiąć amnestyi, którą Don Miguel zamierza wydać.

Z dnia 22. Listopada.

Goniec donosi, iż Król Jmć odebrał dziś pieczęcie urzędowe z rąk uwolnionych Ministrów, i oddał ie potém nowomianowanym Ministrom na daném im z tego powodu posłuchaniu. Urzędowne ogłoszenie członków nowego Ministeryum, które, z małemi odmianami tak iest złożone, iak ie ostatnie wiadomości podawały, ma być iak słychać, dzisieyszego wieczora w nadzwyczaynym dodatku gazety dworskiéy umieszczoném.

T u r c y a.

Z Alexandryi, dnia 24. Września.

W dniu 15. wyszła pod żagle do Kandyi eskadra Baszy pod dowództwem Osmana Nurredin Beja, Generała-Majora woyska i marynarki, maiąc na pokładzie pułk regularnéy piechoty, aby tę wyspę, która firmanem W. Sułtana wcielona iest do baszostwa Egiptu, zaiąć w posiadłość. Poniżéy następuie odezwa Wicekróla, którą dowódzca wyprawy, w chwili wysiadania woyska, kazał rozdać pomiędzy greckich mieszkańców wyspy. Eskadra powróciła natychmiast do Alexandryi po drugi pułk. — Odezwa Wicekróla Egiptu do Kandyiczyków: „Jego Wysokość, nasz Pan i potężny Cesarz, powodowany uczuciem litości nad stanem, w iakim znayduiecie się od czasu wybuchnienia rewolucyi greckiéy, raczył wam przez swoię zwykłą wspaniałość dać powszechną amnestyą i przebaczyć wam wszystkie dawne błędy, które na przyszłość powinny być w wieczną niepamięć puszczone. Ponieważ moje szczére uczucie ludzkości, moia naturalna skłonność do sprawiedliwości i słuszności, iakoteż moia oycowska troskliwość dla podległych mi ludów iest uznana i w niezaprzeczonym sposobie dowiedziona, przeto Jego Wysokość Cesarz, nasz dostoyny władzca, zaszczycił mię w tym iedynym zamiarze, ułatwienia wam środków przywrócenia pokoiu i spokoyności, gdy mi powierzył rządy Kandyi ze wszystkiemi przyległościami, które na przyszłość maią do Egiptu należeć. Aby wam oznaymić dostoynego Pana rozkaz, którym iestem zaszczycony, posełam wam wielce sławnego Osmana Nurredina Beja, Majora generalnego moiego woyska, z zaleceniem, aby ten rozkaz ogłosił i w sercach waszych wzbudził godne życzenia o przedłużenie dni Panu

naszemu. Jeźli wedle powszechnych życzeń szukacie szczérze waszego bezpieczeństwa, zbawienia, sławy i szczęścia, tedy chwila ta nadeszła. Tu nastręcza się sposobność. Przeszłość będzie na wieki zapomnianą. — Tym sposobem rozstrzygnione iest dla was przebaczenie, wasze bezpieczeństwo zaręczone. Główną rękoymią iest Wszechmocny. Chętnie chcę wierzyć, że wiarołomne poduszczenia buntowników nie będą miały więcéy do was przystępu, i że miasto słuchania zgubnych rad buntowników, raczéy uciekać od nich będziecie iak od prawdziwego źródła waszych cierpień. Nie obawiaycie się prześladowania; bądźcie pewni, że wedle ustaw równo za równo oddane będzie; ten, który was bije, będzie bity; ten, który będzie miał nieszczęście kogoś z was zabić, takim samym sposobem znaydzie śmierć. Słowem, polegaycie na moiéy szczeréy miłości i ludzkości. Oddaycie się pożytecznym zatrudnieniom i błogosławcie Jego Wysokość, naszego dostoynego władzcę. Móy wyżéy pomieniony Major generalny, znaiący europeyskie zwyczaie, upoważniony iest do organizacyi kraiu według moich oycowskich zamiarów, iakoto: 1) uporządkować wszystkie interessa kraiu; 2) ustanowić dwie rady, iednę w Kanei, drugą w Kandyi, z których każda składać się powinna z kilku Członków znamienitych, tak mahometańskich, iako też chrześciańskich mieszkańców. Członkowie tychże otrzymywać będą płacę w miarę stosunku ich zasług. Te obiedwie rady upoważnione będą naradzać się i rozsądzać wszystkie sprawy i odezwy (wyiąwszy podział spuścizn), bronić nadużyć, ustalać powszechną spokoyność, los mieszkańców polepszać i pomyślność kraiu wspierać. — Do waszego bezpieczeństwa i obrony przeznaczyłem dwa pułki moich woysk regularnych; ieden płynie w téy chwili na moiéy flocie, za powrotem teyże będzie wam drugi posłany. Spodziewam się, że siła ta dostateczną będzie i proszę Boga, abyście mi nie dali powodu do posłania więcéy woyska i materyałów woiennych. Wierzyć pragnę, że będziecie umieli cenić moie oycowskie środki i że z doyrzałą rozwagą zastanawiać się nad skutkami, bez wahania się i zwłoki powrócicie do posłuszeństwa, złożycie broń i poddacie się, dla kosztowania owoców spokoyności, które abyście używali, iest moiem gorącem życzeniem. Gdy zaś trwać będziecie w swoim uporze i buncie, natenczas sam Wszechmocny będzie was sądził i otrzymacie karę za waszę krnąbrność. Albowiem ieźli mię do moiéy zmusicie powinności, abym was przemocą podbił, natenczas nie stracę chwili, użyię dostateczney części sił moich woiennych, aby was do posłuszeństwa nawrócić i tych ukarać, którzy zawinili. Wszystko, co wam względem moich poiednawczych środków oznaymiam, iest postanowieniem niezmiennem. Rozkazuię wam zachować się podług tego i wystrzegać się czynić przeciwnie. — W Alexandryi d. 27. Rabie El Awel 1246.

(Podp.) Mehmed Aly."

Dostrzegacz Austryacki zawiera z Konstantynopola pod d. 25. Paźdz. następuiące wiadomości: „Nayzupełnieysza spokoyność i porządek panuie w téy stolicy, chociaż z przyczyny znacznego podrożenia zboża i chleba zaczęło się iuż było okazywać nieukontentowanie. Jak mało rząd obawia się ztąd naruszenia spokoyności, naylepszym iest tego dowodem wydane cotylko postanowienie, zmnieyszaiące znacznie płacę dzienną robotników i rzemieślniczków. — Wiadomość o ustąpieniu iuż Rossyan z Warny i z innych od ostatniéy woyny osadzonych przez woysko rossyiskie punktów, przyiemne sprawiła wrażenie. Alisz-Basza zaiął iuż Warnę. — Perten-Efendi powrócił tu z Egiptu, dopełniwszy szczęśliwie danego mu zlecenia, i spodziewać się należy, iż Porta korzystaiąc ze zdolności i doświadczeń tego zasłużonego człowieka, niezostawi go długo w nieczynności. — Dnia 23. m. b. umarła Sułtanowi iedna z naymłodszych xiężniczek, Fatima Sułtanka. — Przeciw szerzącéy się w południowéy Rossyi cholerze, przedsięwzięła Porta stósowne środki ostrożności."

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 97.
(Z dnia 4. Grudnia 1830.)

Turcya.

Korrespondent Hamburski zawiera następuiący list z Konstantynopola dnia 25go Października: „Francuzki Poseł przy wysokiéy Porcie, Hrabia Guilleminot, nieotrzymał ieszcze listów wierzytelnych od nowego rządu, i zapewniaią, iź on niepozostanie na swym urzędzie, lecz że Wice-Hrabia Tyburcyusz Sebastiani, brat Ministra francuzkiego, będzie iego następcą, co iednak potrzebuie ieszcze potwierdzenia. — W przeszłym tygodniu była u Reis-Efendego wielka konferencya, które Posłowie Anglii, Francyi i Rossyi byli przytomnymi. Przedmiotem iéy był uczyniony przez pomienionych trzech Ministrów wniosek o rozszerzenie granic greckich, względem czego niestanęła ieszcze żadna uchwała i z téy przyczyny odbędzie się ieszcze kilka narad."

Rozmaite wiadomości.

Dnia 31. Października zostało zgromadzenie Stanów Kraiowych Xięstwa S. Meiningen, po odbytém uroczystém nabożeństwie w kościele zamkowym w Meiningen, otwarte mową przez Xiążęcia, który między innemi powiedział w niéy, iż nigdy niebyło ważnieyszą rzeczą, utrzymywać sumiennie węzły jedności i zaufania między Monarchą i poddanym, iak w czasie obecnym.

Gubernator W. Xięstwa Luxemburgskiego, Radzca Stanu Villmar, uyrzał się zniewolonym, żądać w imieniu Króla Niderlandzkiego i W. Xięstwa Luxemburgskiego, pomocy Związku Niemieckiego, z powodu zgwałcenia artykułu 63go aktu Kongresu Wiedeńskiego przez powstańców belgickich.

Panna Sontag dała niedawno koncert w Hamburgu, ale niebyła z dochodu kontenta. Wyieżdża ztamtąd do Hollandyi do męża.

Dom Nassau-Oranien.

Po wygaśnieniu Xiążąt Burgundyi, 1477, 17 prowincyi Holandyi i Belgii dostały się, przez związki małżeńskie, Austryi i Hiszpanii. Pod Filipem II., w r. 1579 oderwało się 7 prowincyi (Holandya) od Hiszpanii i po 9ciolétniéy walce, z początku pod dowództwem Wilhelma Hrabiego Nassau, wybiły się na wolność. Zawdzięczaiąc przysługi Hrabiemu Nassau wniesiono w dom iego władzę dziedziczną sztatudera Holandyi. Tak przez dwa wieki istnęła rzeczpospolita połączonych Niderlandów. W r. 1795 zdobyli ią Francuzi. Otrzymała ona wtedy wprawdzie, po utracie wielu ziem, pozorną niepodległość pod nazwiskiem Rzeczypospolitéy batawskiéy, ale rzeczywiście podległą była Francyi. Po zaprowadzeniu w roku 1802 nowey konstytucyi, familia Nassauska utraciła godność dziedziczną Sztatudera. W r. 1806. zamienił Napoleon rzeczpospolitą batawską w królestwo, którego berło bratu swemu Ludwikowi oddał. Ludwik złożył koronę dnia 1. Lipca 1810 roku, a czteroletnie królestwo połączone zostało z Francyą. Po upadku Napoleona objęła nad Hol-

landyą rządy, iako panuiący dom, familia Nassauska Oranii, w Listopadzie 1813 roku; w Sierpniu 1814. połączył teraźnieyszy Król Niderlandzki Belgium z Holandyą, a w r. 1815. ogłoszonym został Królem Niderlandów. Domowi temu, który iest młodszą, czyli Ottońską linią, dał początek Henryk Otto syn młodszy (┼ 1255) hrabiego Nassau, zwanego bogaty. Król Wilhelm I. Fryderyk, Wielki Xżę Luxemburski, urodził się dnia 24. Sierpnia 1772 r., w r. 1802 został X. Fuldy i Corvey, obiął rządy po oycu swoim d. 9. Kwietnia roku 1806 w X. Nassau; utracił takowe pokoiem tylżyiskim w r. 1807, powrócił do Hollandyi dnia 30. Listopada 1813 r., ogłosił się panuiącym Monarchą połączonych Niderlandów dnia 1. Grudnia 1813 r., otrzymał traktatem Wiedeńskim Belgium w r. 1814, uznanym został za króla Niderlandów d. 27. Lutego 1815. r. — W r. 1791. d. 1. Października zaślubił sobie Wilhelminę, siostrę Króla Pruskiego, urodzoną dnia 18. Listopada 1774. Dzieci iego żyiące są: 1) Wilhelm Fryderyk Woyciech Ludwik Xżę Oranii, następca tronu, urodzony w Hadze d. 6. Grudnia 1792 r., zaślubiony dnia 21. Lutego 1816 z Anną Pawłowną, siostrą Cesarza rossyiskiego Mikołaia, urodzodzoną dnia 19. Stycznia 1795. 2) Wilhelm Fryderyk Karol, urodzony w Berlinie dnia 28. Lutego 1797 r. 3) Wilhelmina Fryderyka Ludwika Marianna, urodzona d. 9. Maia 1810 r.

Generał Porucznik Chassé.

Dawid Henryk, Baron Chassé iest synem Majora woyska Münsterskiego. Urodził się w r. 1765 w Thiel w Geldryi i wszedł wcześnie w służbę woyskową, albowiem w 10. iuż roku był w korpusie kadetów w Niderlandach. Jako młody człowiek chwycił się strony patryotów, a po klęsce tych w skutek interwencyi pruskiéy na korzyść Sztatudera, uciekł do Francyi, gdzie przyiął służbę woyskową tego narodu. Rewolucya dała mu sposobność posunięcia się w stopniach woyskowych; w r. 1793 był iuż półkownikiem. Z woyskiem Generała Pichegru wrócił w roku 1793 do oyczyzny, a w rok późniéy odbył wyprawę do Niemiec pod rozkazami Generała Daendel. Trzy lata późniéy na czele oddziału strzelców dał zacięty odpór daleko mocnieyszemu oddziałowi Anglików napadaiących na północną Holandyą. Po oddaleniu się Anglików, powołanym został powtórnie do Niemiec. Znaydował się przy obleżeniu Wircburga, odebrał Austryakom bateryą i zabrał im w potyczce przeszło 600 ieńców. W r. 1805 i 1806 walczył wspólnie z Dumonceau przeciw Prusom. Naywiększą atoli sławę zyskał w woynie hiszpańskiéy, przez nieustraszone męstwo swoie i zręczność w walkach na bagnety. Nazywano go też Generałem bagnetowym. Czyny bohaterskie iego pod Okaną nagradzaiąc Król Ludwik Napoleon, nadał mu tytuł Barona, maiętność przynoszącą 3000 Zł. dochodu i krzyż komandorski Orderu Unii. W iednym z wąwozów pireneyskich ocalił przez swoią nieustraszoność korpus Generała Erlon. Cesarz Napoleon mianował go za to oficerem legii honorowéy i Generałem Porucznikiem. W r. 1811 dnia 30 Czerwca został Baronem państwa francuzkiego. W r. 1814 walczył z nadzwyczaynem męstwem w okolicy Paryża i odniósł ranę w bitwie z Prusakami. W obudwuch wyprawach woiennych w r. 1813 i 1814 ubito pod nim kilka koni. I tu większą część potyczek stoczył na bagnety, co mu się zwykle udawało. W r. 1815. odświeżył sławę dawniéy nabytą. W bitwie pod Waterloo, dla ocalenia angielskiéy bateryi, przemagaiącą siłą zaczepionéy, zrobił dywersyą, która wydała ważne skutki w rozstrzygnieniu bitwy. Wellington oddał mu w liście publiczne pochwały. Król zaś niderlandzki mianował go Generałem-Feldmarszałkiem-Porucznikiem i dał mu rozliczne dowody swego zaufania.

Porównanie amerykańskiéy północnéy pszenicy z takąż europeyską.

Doktor Muz, Prezydent towarzystwa rolniczego w Dorczesterze (w Marylandzie, w Ameryce północnéy), robił doświadczenia porownawcze nad amerykańską i europeyską pszenicą północną, i znalazł, że mąka z pszenicy północno-amerykańskiéy zawiera 0, 3. części istoty klaystrowéy (gluten), a europeyska tylko 0, 2. A ponieważ istota klaystrowa iest częścią mąki naypożywnieyszą,

wniósł więc z tego, że pszenica północno-amerykańska. lepsza iest od pszenicy północno-europeyskiéy. Istota klaystrowa sama przez się nieiest naypożywnieyszą, ale służy za główną zasadę kiśnienia chleba i czyni krochmal mączny łatwym do strawienia w żołądku zwierząt; przeto wniosek Pana Muza o naszéy pszenicy północnéy, niezupełnie iest sprawiedliwym. Zresztą, życzyćby należało, ażeby i u nas, tak iak w Ameryce północnéy, oznaczono z porównaniem we wszystkich okolicach, gdzie, ile pszenica zawiera istoty klaystrowéy. (W. H.)

Ożycie zamrożonych ryb.

Rybacy Kanadyiscy buduią w zimie na lodzie rzek i stawów małe chatki, wycinaią otwór w lodzie, i otaczaią go do koła słomą, dla zasłonienia od zimnych wiatrów. W chatkach tych przebywaią ciągle i zarzucaią w otwór ów sieci. Między innemi rybami łapią mianowicie znaczną ilość okuniów. Skoro ie z wody wyciągną, porzucaią na lodzie i ryby marzną. Po ukończeniu rybołostwa, biorą ie z sobą do domu i kładą do wody przy ogniu. Niedługo ryby zaczynaią dawać znaki życia, poruszaią i pływaią, z początku wolno, a późniéy iak zwyczaynie wesoło i żywo.

OBWIESZCZENIE.

Przypominamy, iż zapłata półrocznych prowizyy od listów zastawnych zaczyna się dnia 12. Grudnia r. b. i kończy się 24. Grudnia r. b. Prowizye zapłacą się na ręce Rendanta w przytomności Kuratorów Kassy i za wspólném tychże kwitem w lokalu kassowym w godzinach przez przybicie na drzwiach bliżéy oznaczyć się maiących.

Wypłata prowizyi trwa od 27. Grudnia r. b. aż do 16. Stycznia 1831. — Dla przyspieszenia wypłaty zechcą Interessenci kupony wraz z specyfikacyą obeymuiącą nazwisko dóbr, numer i ilość prowizyi podać. — Nadmienia się iednak, iż kassa nie iest obowiązaną prowizye przez pocztę rozsyłać, lecz podług §. 295. Regulaminu Kredytowego, rzeczą iest każdego Interessenta, takowe, za produkowaniem kuponów samemu lub przez kogoś odebrać.

Gdyby iednak pomimo tego kupony, iak dawniéy się działo, przez pocztę nadeyść miały, i chciano mieć przesłane pieniądze, w takim razie kassa autoryzowaną iest, na zakrycie kosztów za każdą expedycyą 2 srebrniki 6 fen. potrącić.

Poznań d. 29. Listopada 1830.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

SPADEK SUKCESSYINY,

Z mieysca pobytu niewiadomemu Wilhelmowi Gerbig wnukowi w dniu 18. Sierpnia 1829. r. w Sierakowie powiecie Krobskim zmarłéy Eleonory z Moklow 1mo voto Kaspra Schroeter, a potém Beniamina Kahl małżonki, służy niniéyszém za wiadomość, iż mu w pozostałość swéy wspomnionéy babusi wdowy Eleonory Kahl, testamentem przez nią w dniu 1. Sierpnia 1829. sporządzonym, a dnia 7. Czerwca 1830. publikowanym, prawo sukcessyi przyznaném zostało.

Wschowa, dnia 11. Listopada 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Król. Sądu Ziemiańskiego tuteyszego, wyznaczyłem do publicznéy sprzedaży około 400 owiec, 3. koni i 2. krów termin na dzień 7. Grudnia r. b. o godzinie 9. przedpołudniem w Niewierzu pod Pniewami, na który ochotę do kupna maiących z tém oznaymieniem niniéyszém zapozywam, iż przysądzenie naywięcéy daiącemu za natychmiastową zapłatą w pruskim kurancie nastąpi.

Poznań, dnia 30. Listopada 1830.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Cichowicz.

Ignacy Schoenfeld, optyk z Anspach poleca się Prześwietnéy Publiczności swemi optycznemi instrumentami, zwłaszcza okularami z szkłem wynalazku Frauenhofera, niemniéy drobnowidzami, perspektywami, lorynetkami i t. p., przyimuie też naprawy takowych instrumentów i uprasza o zaszczycanie go pokupem. Mieszka w oberzy „Miasto Warszawa" przy ulicy Wrocławskiey pod liczbą 251.

„Pan Ignacy Schönfeld z Anspach pokazał mi robione przez siebie lorynetki, okulary i drobnowidze, które po dokładném wypróbowaniu uznałem być bardzo użytecznemi; zaświadczam to na żądanie zgodnie z prawdą. Poznań d. 26. Listopada 1830.

Dr. Gumpert,
Król. Radzca Regencyiny i Medycynalny."

„I ia zgadzam się z powyższém zdaniem.

Dr. Freter,
Król. Radzca Medycynalny, Fizyk miasta i Dyrektor instytutu położniczego."

Podobnież: Dr. Suttinger, Radzca Medycynalny. Dr. Cohen, Radzca Medycynalny. Dr. Marcinkowski. — Dr. Huisson. — Dr. Schwickart. — Dr. Jagielski. — Dr. Trusen. — Dr. Ebel.

U dozoruiącego drzewo Franca na placu składowym przy Strzelnicy nad Wartą przedaie się drzewo po następuiących cenach:

1) sucha dębina w kloftach sążeń			po 20 złt.	
2) dito	dito	dito	— $20\frac{1}{2}$	—
3) dębowe gałęzie		dito	— $14\frac{1}{2}$	—
4) olszowe		dito	— 18	—
5) dito		dito	— $18\frac{1}{2}$	—
6) sosnowe drzenne		dito	— $18\frac{1}{2}$	—

Na placu składowym są zawsze wozy do zwózki.

Jesteśmy w stanie naszym wielce ważnym Imć. P. kupcom pokupuiącym iak nayuniżeniéy donieść, iż znowu znaczne mnóstwo

prawdziwego tureckiego wolno krajanego Tytoniu

z miasta Odessy w drodze mamy, który iuż przez miasto Brody przeszedł i nieodwłocznie się 12. — 15. przyszłego miesiąca tu dostanie.

Kommissyonarz nasz nam tak pisze: towar bardzo śliczny, przyłączam W. M. Panu próbę iuż przez czas bardzo długi coś tak ładnego i doskonałego tu na placu widzieć nie było, dla tego więc w okamgnieniu iuż w ręku drugiego, ieżeli Pan więcéy przysłać każesz, proszę o zlecenie i t. d.

w Wrocławiu d. 23. Listopada 1830.

Krug & Hertzog.

Doniesienie. Młodzieniec chcący się uczyć Aptekarstwa, posiadaiący ięzyki Polski i Niemiecki obok gruntownych początków łacińskiego, dobremi celuiący obyczaiami, znaleźć może mieysce tu w Poznaniu. Wiadomość powziąć można w rynku pod liczbą 75.

Piękny, pięcioletni stadnik niderlandzki, iest do przedania u dzierzawcy Müllera w Głównie pod Poznaniem.

W sklepie Nr. 1. pod ratuszem są zawsze do nabywania przednie, świeże minogi, achtelkami i kopami; kopa po 2 Tal., sztuka po 7 gr. pol., także sardele funt po 4 sgr.

Żaneta Ephraim.

(Dodatek drugi.)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nr. 97.

(Z dnia 4. Grudnia 1830.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sąd podpisany wzywa następuiące nieprzytomne osoby:

1) Bogumiła Karola Müller, obywatela i rymarza z Wolsztyna, który się przed 18 laty potaiemnie od żony swoiéy oddalił, i od tego czasu żadnéy o sobie niedał wiadomości;

2) Jana Bogusława Bock, z Wolsztyna, który iako kurdwańczyk przed około lat 40 na wędrówkę poszedł i od tego czasu nieprzytomny iest;

3) Ignacego i Mateusza braci Dybenau z Babimostu, którzy przed 30 laty do woyska pruskiego poszli, przed wyprawą na woynę francuzką w roku 1806. w Berlinie garnizonem stali i od rzeczonéy wyprawy woiennéy nieprzytomni są;

4) Karolinę Frederykę Gwilhelminę Fischbein, która z matką swoią Fischbein, z domu Teimann, wdową konduktora Kamery i Inspektora stawów, w roku 1799. z Kargowy do Kopenbrik w hrabstwie Spiegelberg a późniéy w Hannowerskie wyprowadzić się miała, i od roku 1799. żadnéy o sobie niedała wiadomości;

5) Joannę Louisę Loesselt, córkę zmarłego na Olendrach Lubno pod Trzcielem Olendra Michała Loesselt, która w roku 1806. z Francuzami do Francyi póyść miała i od tego czasu nieprzytomną iest;

6) Jana Bogumira Zachert, który w Rożbitku pod Międzychodem 9 lat był kowalem, w roku 1794. oddalił się i od tego czasu żadnéy o sobie niedał wiedzy;

7) Jana Wilhelma Mueller z Janowa pod Międzyrzeczem, który przed około lat 30 iako sukienniczek z Cylichowy na wędrówkę poszedł, do Koppenhagi popłynąć miał, i od tego czasu zniknął;

8) Jana Bogumira Hokauf, z Lutomskiego młyna pod Sierakowem rodem, który iako młynarczyk w roku 1812. na wędrówkę poszedł, $1\frac{1}{2}$ roku w mieście Strzelnie robił, potém zaś do woyska polskiego przystać miał, i od tego czasu nieprzytomny iest;

9) Jakuba Boehme kapelusznika, ze Skwierzyny nad Wartą rodem, który w r. 1803. na wędrówkę poszedł, ostatnią razą przed lat 18 z miasta Bodenstaedt w Czechach pisał, od tego czasu zaś żadnéy o sobie niedał wiadomości;

10) Samuela Hartmann, sukienniczka z Olendrów Huty w powiecie Międzyrzeckim rodem, który w roku 1806. na wędrówkę poszedł, od tego czasu żadnéy o sobie nie dał wiadomości i w okolicy Peterwardein umrzeć miał;

11) Macieia Weiss, młynarza, który przed około lat 39 z miasta Rostarzewa pod Rakoniewicami, pozostawiwszy żonę Eleonorę z domu Ihmen, oddalił się i od tego czasu nieprzytomny iest;

12) Bogumira Weiss, syna powyższego, który również przed około lat 38, w 15stym roku wieku swego, potaiemnie z Rostarzewa oddalił się i odtąd żadnéy o sobie niedał wiedzy;

13) Karola Wilhelma Leonard z Landsberga n. W. rodem, który w roku 1797. iako garbarczyk z Zielonéygóry na wędrówkę poszedł i od tego czasu nieprzytomnym iest;

14) Jana Dawida Leonarda, brata powyższego, który w roku 1805. iako kuśnierczyk z Cylichowy na wędrówkę poszedł i od tego czasu nieprzytomny iest;

15) Karola Mikołaja Marczewskiego, syna zmarłego w Sierakowie kupca Marczewskiego, który się przed około lat 18 z mieysca swego urodzenia oddalił, ostatnią razą w roku 1812. z miasta Smoleńska w Rossyi pisał, od tego czasu zaś żadnéy o sobie wiadomości niedał;

16) Jana Nepomucena Stache, syna zmarłego w Błędzewie chirurga Krystyana Stache,

który nauczywszy się kupiectwa, przed około lat 30 prowincyą tuteyszą opuścił, poszedłszy do Rossyi. Na ostatku miał się w Petersburgu bawić, i od tego czasu zniknął;

17) Jozefa Michalewicza, syna zmarłego w Osłoninie szołtysa Walentego Michalewicza, którego w roku 1805. do woyska pruskiego wzięto, w rok późniéy na wyprawę woienną poszedł, do niewoli się dostał, potém służbę u Francuzów przyiąć i do Hiszpanii póyść miał, i od tego czasu żadnéy o sobie wiadomości niedał;

18) Jana Nawracałę, który się przed lat 19 z mieysca swego urodzenia wsi Nieborza pod Wolsztynem, oddalił, wkrótce po swoiém oddaleniu się do owczasowego woyska polskiego wziętym być miał, i od tego czasu nieprzytomny iest,

zarazem wzywa niewiadomych ich sukcessorów lub spadkobierców, których pozostawić mogli, aby się piśmiennie lub osobiście w przeciągu 9 miesięcy, naypóźniéy zaś w terminie

dnia 21. Października 1831.

tu w Międzyrzeczu w Izbie naszéy stron przed Delegowanym Jonas Assessorem Sądu Ziemiańskiego zgłosili i dalszych rozporządzeń oczekiwali; w razie albowiem przeciwnym, niezgłaszaiący się, za nieżyiących ogłoszeni zostaną, a maiątek ich tuteyszym wiadomym sukcessorom wydanym będzie.

Międzyrzecz, dnia 27. Września 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 30. Listopada 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	91	90⅝
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	92¾
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	95
Wschodnio-Pruskie . . .	—	94¾
Szląskie	—	101¾

Poznań, dnia 3. Grudnia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	97	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 29. Listopada 1830.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	7	6
Żyto . . .	1	10	—	—	1	12	6
Jęczmień . .	—	27	6	—	1	—	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	21	—
Taterka . .	1	5	—	—	1	7	6
Groch . . .	1	7	6	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	15	—	—	—	17	6
Masła garniec	1	27	6	—	2	—	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	27	—	—	5	5	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	25	—	—	—	27	6